

## WSTĘP

Podręcznik ten jest wynikiem wieloletnich doświadczeń zebranych w czasie nauczania języka polskiego jako obcego, m.in. prowadzenia lektoratu na poziomie B i C ze studentami Erasmusa i programów pokrewnych w Centrum Kultury i Języka Polskiego w Świecie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na niższych poziomach językowych wszyscy studenci mogą korzystać z tego samego podręcznika, zwłaszcza że wybór podręczników jest spory. Na poziomach wyższych sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana, m.in. ze względu na różnorodność studentów uczących się języka polskiego. Są tacy, którzy znają polski tylko z rozmów z rodziną, ale nie mieli nigdy kontaktu z językiem pisanym, gramatyką i ortografią. Inni nie mają polskich korzeni, a język polski studiują na filologii polskiej lub słowiańskiej. Są też tacy, którzy uczą się języka – mniej lub bardziej regularnie – na kursach lub na własną rękę. Są też w końcu ci, którzy lepiej rozumieją język polski ze względu na pokrewieństwo z językiem ojczystym lub paradoksalnie robią mniej błędów z powodu zupełnie odmiennej struktury języka ojczystego.

Studenci na wyższym poziomie zaawansowania potrzebują zarówno ciekawych tekstów do dyskusji, ćwiczeń porządkujących leksykę, ćwiczeń gramatycznych, słotwórczych, ortograficznych, jak i trochę zabawy czy urozmaicenia metod nauczania itd., co skutkuje zazwyczaj stosem dodatkowych kserokopii niezbyt poręcznych dla studentów.

Zebrałam w podręczniku teksty dotyczące różnorodnych tematów (kultury i tradycji, zwyczajów i obyczajów, spraw aktualnych i ponadczasowych, poważnych i zabawnych), które pomogą zdobyć i wzbogacić niezbędne słownictwo, a jednocześnie zaciekawią i zachęcą do analizy czy dyskusji. Są to teksty prasowe, internetowe, literackie, a także wypowiedzi studentów uczących się języka polskiego jako obcego oraz opracowania własne. Teksty te są bazą do ćwiczeń leksykalnych, słotwórczych, gramatycznych, fonetycznych, ortograficznych itd. Student znajdzie tu ćwiczenia do pracy samodzielnej,

pracy w parach czy w grupie, w tandemach czy na kursach językowych. Są tu zadania wymagające uzupełnienia luk, dopasowania znaczeń, odmiany wskazanych elementów oraz rozsypanki wyrazowe, gry, tematy do dyskusji i wypracowań, ciekawostki, a także teksty literackie i quizy.

Podręcznik ten jest wynikiem moich doświadczeń zarówno jako nauczyciela, jak i osoby uczącej się; doświadczeń zebranych podczas nauki różnych języków obcych na kursach językowych i podczas licznych stypendiów zagranicznych. Jest wynikiem poznania zróżnicowanych potrzeb uczących się oraz metod, spośród których część się zawsze sprawdza, a inne, mimo teoretycznego uzasadnienia i zaleceń metodyków, potrafią jedynie uśpić studentów.

Zasady, którymi się kieruję w nauczaniu języka i które także przyświecały mi podczas pisania tego podręcznika, są następujące:

1. Nie rób drugiemu, co tobie niemiłe. Ucz innych tak, jak sam/a chciał(a)byś być uczony/-a.
2. Student znudzony niewiele się nauczy.
3. Nikt nie jest za stary na bajki i zabawę.
4. Tylko różnorodność sprzyja nauce.

#### NA KONIEC KILKA RAD:

1. Żeby poznać język, trzeba mieć motywację do nauki. Osobista i indywidualna!
2. Nie ma ludzi pozbawionych talentu do języków; są tylko tacy, którzy albo wybrali złą metodę, albo są niekonsekwentni.
3. Tylko wielokrotne powtarzanie (wyrazów/zagadnień/zasad w zadaniach odmiennego typu czy na inny temat) prowadzi do sukcesu.
4. Z każdego kontaktu z tekstem i każdego zadania zostaje coś w głowie, nawet jeśli się wydaje, że tak nie jest.
5. Nie rób nic na siłę, jeśli nie musisz. Wybierz taki temat i ćwiczenie, które odpowiada Twojemu nastrojowi. Jesteś dziś zmęczony/-a, nie masz ochoty na nic trudnego, to może np. ułożysz rozsypankę albo coś przeczytasz. Więcej skorzystasz w ten sposób, niż robiąc wbrew sobie trudne ćwiczenia. Może jutro bez trudu nauczysz się rzeczy bardziej skomplikowanych. W języku nie robi się niczego na akord, ale jedynie długoterminowo.
6. „Nauka w sytuacji”, czyli łącząca potrzebę z działaniem, jest najbardziej skuteczna. Gdy podczas używania języka (w mowie lub piśmie) zabraknie Ci jakiegoś słowa lub konstrukcji, znajdź je od

razu w słowniku lub podręczniku i zastosuj w praktyce. Z pewnością je wówczas zapamiętasz.

7. Łatwiej zapamiętać to, co jest nam bliskie i znane. Nigdy nie ucz się słówek w oderwaniu od rzeczywistości, jako pustych haseł, ale ucząc się nowych słów i wyrażeń, układaj z nimi zdania, nawiązując do swojego życia i doświadczeń. Uczysz się np. słowa „solidny”? – Skojarz to słowo ze znaną Ci osobą posiadającą tę cechę.
8. Język jest żywy: zmienia się, żyje swoim życiem i jak każda żywa istota, aby dać się oswoić, musi być lubiany.

Życzę miłej i efektywnej nauki języka polskiego.

*Autorka*



# I

## KOMUNIKACJA, JEZYK, INFORMACJA, EMOCJE

### JEZYK

Jezyk polski

Mój jezyk ojczysty

Nauka jezyka obcego

Najpiekniejsze polskie slowo

### ŚWIAT ZNAKÓW

Jezyk symboli, jezyk emocji

Mowa ciała

Co mówią prezenty?

Pogadaj ze zwierzakiem

## 1. JEZYK



### 1 JEZYK POLSKI

#### Co wiesz o języku polskim?

#### ? QUIZ

- 1) Do jakiej grupy językowej należy język polski?
- 2) Ile liter ma polski alfabet?
- 3) Polski alfabet oparty jest na alfabecie łacińskim, do którego zostały dodane polskie znaki. Jakie?
- 4) Wymień samogłoski nosowe.
- 5) Co to są dwuznaki? Wymień je.
- 6) Czy język polski jest językiem fleksyjnym? Co to znaczy?
- 7) Jak nazywają się kolejne przypadki w polskiej deklinacji?
- 8) Czy znasz nazwy części mowy?
- 9) Które części mowy podlegają deklinacji, czyli odmieniają się przez przypadki?
- 10) Ile rodzajów gramatycznych ma język polski? Jak się nazywają?
- 11) Które części mowy są nieodmienne?
- 12) Ile czasów ma język polski?

Jeśli odpowiedziałeś/-aś prawidłowo na:

- 0-3 pytań** – Wszystko jeszcze przed Tobą, niedługo dowiesz się więcej.  
**4-6 pytań** – Nie jest źle, masz dobrą bazę do pogłębienia wiedzy.  
**7-9 pytań** – Całkiem nieźle, sporo wiesz o języku polskim. Jeszcze trochę a będziesz go znać całkiem dobrze.  
**10-12 pytań** – Gratulacje! Wiesz naprawdę dużo. Tak trzymać!

#### ✓ Ćwiczenie 1

Wypisz pojęcia i zwroty gramatyczne pojawiające się w quizie. Ułatwią Ci one zrozumienie poleceń w ćwiczeniach i komentarzy gramatycznych.

**Przykład:**

grupa językowa, alfabet łaciński, samogłoska nosowa, czas (gramatyczny)...



## Ćwiczenie 2

Poszukaj w dowolnej gramatyce innych terminów i zwrotów gramatycznych. Spróbujcie w parach wyjaśnić je sobie wzajemnie, podając przykłady i odpowiedniki we własnych językach. W razie potrzeby (niewiedzy, niepewności, niejasności) zapytajcie nauczyciela.



## Ćwiczenie 3

a) Przyporządkuj wyrazy podane w tabelce na s. 14. do wymienionych poniżej części mowy.

Rzeczownik: .....

Czasownik: .....

Przymiotnik: .....

Przysłówek: .....

Zaimek: .....

Przyimek: .....

Spójnik: .....

Imiesłów\*: .....

Liczebnik: .....

Partykuła: .....

(\*w zależności od wiedzy studentów na temat imiesłówów można albo wpisać tu wszystkie rodzaje, albo podzielić na określone typy)



b) Podzielcie się na dwie grupy. Osoby z każdej grupy na przemian losują po jednym wyrazie i naprowadzają swoją grupę tak, aby odgadła, co to za wyraz. Można podawać następujące informacje: co to za część mowy (jaka liczba, rodzaj itp.), wyrazy synonimiczne, konteksty użycia. Wygrywa ta grupa, która odgadnie więcej wyrazów.

*Nauczyciel może skserować tabelkę, pociąć ją i zagrać ze studentami w grę leksykalno-gramatyczną.*

### Przykład:

**język** – rzeczownik; to, czym się mówi, może być polski, angielski, francuski;

**nad** – przyimek; określa coś, co jest na górze; przeciwieństwo „pod”;

**donośnie** – przysłówek; bardzo głośno, tak, że słychać z daleka to, co się mówi;

**orzechy** – rzeczownik w liczbie mnogiej; owoce z twardą skorupką, trudne do zgniecenia.

kulturalny	język	wy	dobroć	dialekt
szybko	samogłoska	średniowiecze	organizacja	stolica
nad	nowość	okresowo	kolczyki	pracować
boisko	drzewo	kuzyn	przyjemność	nie
plac	donośnie	słowo	litera	przynosić
państwo	gramatyka	zdziwienie	namawiać	choć
wykupić	domyślić się	przemysłać	zamawiać	nabrać
przeliczać	czytać	wakacje	medal	okropnie
dziennie	mniej	ciekawie	źle	drogo
wybierać się	zbierać	jej	dziesięć	osiemnaście
albo	milion	tysiąc	wcześniej	nieczytelnie
serenada	kolacja	świeżo	kolekcjoner	umówić się
królować	oni	modnie	luksusowo	przeszłość
dumnie	tani	klub	lekką	rynek
zagłada	bzyczeć	bogaty	zwariować	tradycyjnie
bardzo	mowa	końcówka	oryginalnie	szelest
rytm	twórca	pożegnać	wskoczyć	zwiedzać
lody	opiekować się	orzechy	dziennik	herbata
opalać się	złoty	kaktus	serce	trujący
śpiący	napisany	czekając	solidnie	wyjeżdżający
zamknąwszy	zbudowany	zjadłszy	grając	za
dopisać	bezchmurnie	lustro	niech	pieczony
wypity	zmarznięty	podarty	myty	liczący



## Ćwiczenie 4

Uzupełnij brakujące rzeczowniki i przymiotniki (w rodzaju męskim) odnoszące się do pojęć gramatycznych.

Rzeczownik	Przymiotnik
język	
gramatyka	
	językoznawczy
deklinacja	
	koniugacyjny
fleksja	
	dialektologiczny
gwara	
ojczyzna	
	narodowy
	literacki
system	



## Co sądzisz o języku polskim?



### Studenci mówią:

#### *Klara, Czechy*

Jestem z Czech i dlatego język polski wydaje mi się bardzo śmieszny. Słyszałam, że czeski jest z kolei śmieszny dla Polaków. Niektóre wyrazy znaczą coś zupełnie innego, np. polski „sklep” oznacza w czeskim „piwnicę”, a „droga” to „narkotyk”! Dziwne jest pytać kogoś na ulicy o „drogę”, a jeszcze zabawniej, kiedy każdy sklep internetowy zaprasza: „Szukaj w sklepie!”. Nie będę raczej tłumaczyć, jak to zdanie rozumieją Czesi.

Bardzo ładne są nazwy narodowości, szczególnie Chińczycy, Kenijczycy, Europejczycy itp. Kiedy ktoś mówi „Europejczyk”, wyobrażam sobie człowieka o wysokości kilku centymetrów, bo za pomocą takiej końcówki w moim języku wyraża się zdrobnienia.

Ortografia polszczyzny jest dla mnie bardzo trudna. W ogóle wszystkie *i*, *y* są zamienione miejscami! Ale jest to ciekawy język i bardzo chciałabym nie tylko dobrze go rozumieć, ale i poprawnie posługiwać się nim w mowie i w piśmie.

#### *Rick, USA*

Polacy nadają polskie końcówki angielskim czasownikom. Moje ulubione słowo to „grillować”, które pochodzi od angielskiego czasownika „to grill”. Czasami rzeczy codziennego użytku mają tylko angielskie nazwy, jak komputer, DVD, pendrive i takich używa się na całym świecie. Ale w języku polskim często używa się zapożyczeń z angielskiego, zwrotów, wyrazów i konstrukcji, które nie są poprawne. Oczywiście łatwiej mi użyć struktury poprawnej w moim języku, ale potem się okazuje, że to nie po polsku! Już wiem, że nie można mówić „projekt” o czymś, nad czym się pracuje, bo poprawnie to „przedsięwzięcie”, a „projekt” to po polsku synonim pomysłu, planu. Polacy mówią „team”, a przecież mają rodzime określenia, jak „zespół” czy „grupa”. I jeszcze studenci często tworzą angielsko-polskie wyrazy czy stylizują różne wyrazy na angielskie i mówią np.: „looknij, biforka, debeściak, sorki”. Czasami muszę się chwilę zastanowić, czy ktoś mówi po polsku czy po angielsku. Jestem Amerykaninem, ale niezbyt mi się to podoba. Chciałbym się nauczyć poprawnego języka polskiego, a nie dziwnego miksu... no właśnie... poprawnie powinienem powiedzieć „mieszanki”.

#### *Sara, Niemcy*

Trudno mi napisać coś o języku polskim, bo wprawdzie używam go już jakiś czas, ale nauczyłam się go od rodziców i nie bardzo jeszcze wiem, jak on „działa”. Nigdy nie uczyłam się gramatyki i nie znam żadnych reguł. Jak mnie w Niemczech ktoś pyta, dlaczego moje imię ma różne formy, np. mama mówi do mojej siostry, że „to dla Sary” albo „powiedz Sarze”, to nie bardzo umiem to wytłumaczyć. Wiem, że polski jest trudnym językiem. Często pytam Polaków o to, dlaczego tak się mówi albo jak jest poprawnie i nie zawsze potrafią mi to wyjaśnić. Lubię brzmienie polskiego, jest w nim coś delikatnego i twardego jednocześnie. Zawsze, kiedy słyszę go na ulicy w Niemczech, od razu się uśmiecham.

*Soon Hyung, Korea*

Największe problemy mam z wymową. Mimo że uczę się polskiego od kilku lat i nie robię już wielu błędów gramatycznych, nadal ciągle coś źle wymawiam. W ogóle nie słyszę różnicy między *sz* i *ś* lub *cz* i *ć*. Koleżanki czasem żartują, że dla mnie „dziecko poczęte” i „dziecko pocięte” to to samo. Ale ja naprawdę nie słyszę wielkiej różnicy między słowami „boczek” i „bociek” czy „proszę” i „prosię” a przez to ciągle przydarzają mi się w Polsce jakieś śmieszne lub kłopotliwe sytuacje.

*Veronia, Francja*

Jest mi stosunkowo łatwo uczyć się kolejnych języków, bo znam już dobrze kilka. A że niektóre reguły się w nich powtarzają, to znacznie ułatwia mi to naukę. Jak wszyscy Francuzi mam jednak problem z odróżnianiem brzmienia *y* oraz *e*, często nie słyszę różnicy. Na przykład „wyjście” i „wejście” brzmią dla mnie tak samo! Dość szybko natomiast opanowałam ortografię i jestem dumna z tego, że prawie nie robię błędów ortograficznych. Nie jestem czasami tylko pewna, gdzie jest *trz* a gdzie *cz*, ale może i to z czasem opanuję. Nie do końca czuję jeszcze aspekt i liczebniki, ale mam nadzieję, że to tylko kwestia czasu. Staram się dużo czytać po polsku, oglądam telewizję i wracam do Polski najczęściej jak tylko mogę, żeby mieć kontakt z żywym językiem.

*Duran, Turcja*

Zanim zacząłem się uczyć polskiego, znałem tylko turecki i angielski. Polski był więc moim pierwszym językiem fleksyjnym. Na początku myślałem, że oszaleję z tymi końcówkami. Kolejną rzeczą, która do dziś sprawia mi trudności, są rodzaje. Nie spotkałem się z tym wcześniej w żadnym innym języku i za żadne skarby świata nie mogłem zrozumieć, dlaczego stół jest męski, szafa żeńska, a krzesło nijakie. Co do osób – miało to sens, ale przedmioty? Jakieś szaleństwo. Na początku wymyślałem sobie różne historie, żeby to jakoś zapamiętać. Teraz zacząłem się uczyć niemieckiego... i tam też są rodzaje. I często rzeczowniki niemieckie mają zupełnie inny rodzaj niż polskie. Teraz to niemiecki wydaje mi się nielogiczny i trudny, ale to chyba tak samo jak z polskim – kwestia bliższego poznania.

*Olga, Rosja*

Wszyscy koledzy myślą, że jak jestem z Rosji, to łatwiej mi się uczyć polskiego. I łatwiej, i trudniej. Oczywiście mam mniej problemów ze zrozumieniem, dzięki podobieństwu rosyjskiego i polskiego, ale z tego samego powodu mam więcej problemów z gramatyką i ortografią. Często używam jakiegoś wyrazu, przekonana, że tak jest też po polsku, a tu się okazuje, że tylko po rosyjsku, bo owszem, w polskim też kiedyś istniał taki wyraz (w końcu wszystkie języki słowiańskie pochodzą z jednego – prasłowiańskiego), ale dziś jest bardzo archaiczny, a na dodatek znaczy coś trochę innego. Przez słowiańskość obu języków wpadam często w różne pułapki językowe. I przez śpiewność mojego języka ojczystego zawsze mówię po polsku tak, że od razu wszyscy wiedzą, skąd pochodzę.

**PYTANIA:**

- 1) Co sądzisz o przytoczonych opiniach? Czy któryś z wymienionych problemów jest też Twoim?
- 2) Co poradził(a)byś tym studentom? Jak, Twoim zdaniem, mogliby uporać się ze swoimi problemami językowymi?
- 3) Które z wymienionych problemów są związane z wpływem języka ojczystego studenta? Jak jest w Twoim przypadku?
- 4) Czy Twój język ojczysty pomaga Ci w uczeniu się polskiego czy raczej utrudnia naukę?
- 5) Komu najłatwiej nauczyć się języka polskiego, użytkownikowi jakiego języka? A komu najtrudniej?
- 6) Jakie znasz języki obce i na ile ich znajomość pomaga Ci w uczeniu się polskiego?
- 7) Które reguły gramatyczne w języku polskim są podobne do reguł w innych znanych Ci językach? Czy ułatwia Ci to naukę?
- 8) Co sprawia Ci największe trudności w uczeniu się języka polskiego? Jak sobie z tym radzisz?

**Ćwiczenie 5**

Wzbogać swoje słownictwo i wyrażając raz jeszcze swoje opinie, użyj następujących zwrotów:

Uważam, że...

Myślę, że...

Sądzę, że...

Moim zdaniem...

Według mnie...

To dla mnie jasne, że...

Jestem pewny/-a, że...

Nie wiem, czy...

Trudno mi powiedzieć, czy...

Nie jestem pewny/-a, ale...

Wydaje mi się, że...

Nie jestem przekonany/-a, czy...

Nie czuje się kompetentny/-a, żeby powiedzieć, czy...

**Ćwiczenie 6**

a) Przeczytaj głośno podane wyrazy, zwracając uwagę na ich wymowę.

*q/ę – om/em – on/en*

idą, robię, umiem, kompozytor, bęben, piętnaście, zaczęła, porządny, trąba, pompa, mentalność, mętny, tętno, plomba, benzyna, kołęda, inteligencja, bomba, blondyn, wziął, dzieciom, kobietą, kobietom, klient, komfort, kąt, konserwa

*trz/cz/sz/c/rz*

trzymać, trzy, mistrz, trzeba, czcionka, strzał, wstrzymać, krzyk, koszyk, oczywiście, szczekać, drzwi, kształt, żeglarz, kurz, ckliwy, wyższy, chrześcijański, chrzan, przeschczep, syczeć, złoty, życzy, czkawka, cło, cucić, żyć, krzyż, żona, mąż, zażądać, żelazny, kożuch, cętka, cążki, przyszłość, sztuczny, cacko, szyć, szczypać, szczyżyć, szczękać, szeptać

*ś/si, ć/ci, ź/zi, dź/dzi, ń/ni, dz*

śnieg, sito, światło, ćwierkać, ciepło, źdźbło, dzień, ćma, cichy, październik, dźwięk, ćwierć, ość, miłość, teść, świt, świat, kiść, rześki, koci, wziąć, usiąść, śnić, siać, dziób, dziura, dzwonić, dżwignia, dżgać

**b)** Przeczytaj głośno pary wyrazów o podobnym brzmieniu. Zwróć uwagę na poprawną wymowę.

trzy – czy	doza – doża
spieszyć się – śpieszyć się	zebra – żebra
boczek – bociek	Kasia – kasza
proszę – prosię	cieszę się – czeszę się
angielski – anielski	czapki – ciapki
trzcinka – czcionka	wróc – wróci
poczęte – pocięte	noś – nosi
płać – płaci	wejście – wyjście
jedźmy – jedzmy	koci – kozi
płacę – płaczę	dzień – cień
kasa – kasza	żyć – szyć
kos – kosz	cześć – sześć
sum – szum	lekką – lekko



### ZAPAMIĘTAJ!

Zła wymowa wyrazów często jest powodem błędów ortograficznych!



### Ćwiczenie 7

Spróbuj przeczytać poprawnie następujące zdania (tzw. łamańce językowe).

1. Stół z powyłamamywanymi nogami.
2. W Szczebrowszynie chrząszcz brzmi w trzcinie.
3. Król Karol kupił królowie Karolinie korale koloru koralowego.
4. Lojalna Jola.
5. Cecylia czyta cytaty z Tacyta.
6. Kiedy susza, szosa sucha, idzie szosą sucha mucha.
7. Tatka tka i matka tka, a tkaczka czka i też tam tka. (Źródło: *Kabaret Starszych Panów*.)
8. Ząb – zupa zębowa, dąb – zupa dębowa.
9. W trzęsawisku trzeszczą trzciny, trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny, a trzy byczki znad Trzebyczki z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.
10. Warzy żaba smar, pefen smaru gar, z wnętrza gara bucha para, z pieca bucha żar, smar jest w garze, gar na żarze, wrze na żarze smar.
11. Grzegorz Brzęczyszczkiewicz, Chrząszczyzewoszyce, powiat Łękołody. (Źródło: film „*Jak rozpętałem drugą wojnę światową*”.)



**łamać (sobie) język** – mieć trudności z wymówieniem czegoś  
**łamaniec językowy** – zbitka głosek lub złożenie wyrazów trudnych do wymówienia



## Ćwiczenie 8

Posłuchaj piosenki, a następnie spróbuj ją zaśpiewać lub przeczytaj tekst utworu.  
 Możliwe źródło: [http://w17.wrzuca.pl/audio/afmadkFT6Pb/dziecie\\_tkaczy](http://w17.wrzuca.pl/audio/afmadkFT6Pb/dziecie_tkaczy)

### Kabaret Starszych Panów

#### Dziecię tkaczy

Tata z mamą w domku naszym, by dobrobyt zawsze trwał,  
 Cichy warsztat na poddaszu mieli, który głośno tkał.  
 Pomagała tkać im praczka, którą czkawki wstrząsał szok.  
 Gdy pełzałem na czworaczkach już nade mną cały rok...

Tatka tka i matka tka, a praczka czka i też tam tka.

Rosłem sobie na smarkacza nerwowego, bo wśród gier  
 Cichy warsztat głośno warczał i zadrećcał mnie ten szmer.  
 Na dobitkę praczki czkawki nie ustają jak na złość,  
 Z rączek lecą mi zabawki, bo nade mną wciąż... psiakość!

Tatka tka i matka tka, a praczka czka i też tam tka.

Gdym na tyle był dojrzały, by do dziewcząt trochę Ignąć,  
 Dziunię oczy me ujrzały i nie mogłem ich z niej zdjąć.  
 Czas na łąkach się pędziło, chociaż nieraz zimno nam. Brr, brr...  
 No bo w domu jak by było? Tutaj wielbię ją, a tam...

Tatka tka i matka tka, a praczka czka i też tam tka.

Gdy dożyliśmy tej chwili, kiedy ślub nam przyszło brać,  
 To rodzice się zgodzili, lecz zaczęli więcej tkać.  
 Tylko trochę jadła skubną i już pędzą watek pleść  
 I na przykład w noc poślubną nagle tuż nad nami... cześć!

Tatka tka i matka tka, a praczka czka i też tam tka.

W kilka lat zrzędzeniem losu pracowity tata zgasł.  
 Potem mama w ten sam sposób z praczką opuściły nas.  
 Potem, żona po kryjomu znikła z panem z vis-à-vis.  
 Może teraz spokoj w domu? Gównon! W nocy straszą i...

Tatka tka i matka tka, a praczka czka i też tam tka.



## Ćwiczenie 9

Uzupełnij wiersz wyrazami z ramki (zwracając uwagę na znaczenie i formę gramatyczną wyrazów).

chrząszcz, trzcinnie, rzeczki, przecież, wsze, brzęczeć, gąszczu, każda, cóż, życie, że, wrzaśnie

### Jan Brzechwa Chrząszcz

W Szczepreszynie ..... brzmi w trzcinnie  
I Szczepreszyn z tego słyńie.

Wół go pyta: „Panie chrząszczu,  
Po co pan tak brzęczy w ..... ?”

„Jak to – po co? To jest praca,  
..... praca się opłaca.”

„A ..... za to pan dostaje?”  
„Też pytanie! Wszystkie gaje,

Wszystkie trzciny po ..... czasy,  
Łąki, pola oraz lasy,

Nawet ..... , nawet zdroje,  
Wszystko to jest właśnie moje!”

Wół pomyślał: „Znakomicie,  
Też rozpocznę takie ..... ”

Wrócił do dom i wesoło  
Zaczął ..... pod stodołą

Po wolemu, tęgim basem.  
A tu Maciek szedł tymczasem.

Jak nie ..... : „Cóż to znaczy?  
Czemu to się wół próżniaczy?!”

„Jak to? Czyż ja nic nie robię?  
..... właśnie brzęczę sobie!”

„Ja ci tu pobrzęcę, wole,  
Dosyć tego! Jazda w pole!”

I dał taką mu robotę,  
..... się wół oblewał potem.

Po robocie pobiegł w gąszcze.  
„Już ja to na chrząszczu pomszczę!”

Lecz nie zastał chrząszcza w ..... ,  
Bo chrząszcz właśnie brzęczał w Pszczynie.